Nro 537.

KURYER POLSKI

WARSZAWA
Wtorek dnia 14 Czerwca r. 1831.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 4.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Dokończenie Rozkazu dzien. — W kwaterze główném w Troszynie pod Ostrołęką, d. 25 maja 1831. — Ozdobieni zostają: Krzyżem Kawalerskim Szef sztabu głównego, jen. brygady Chrzanowski Wojciech.—Dowódzca piérwszéj brygady piérwszéj dywizji piechoty, jenerał brygady Ramorino Hieronim. — Dowódzca pułku 1go strzelców pieszych, podpułkownik Breański Felix. — Dowódzca 5éj kompanii artyllerji pozycyjnéj pieszéj, major Najmanowski Antoni. Dowódzca 3éj kompanji artyllerji lekkiéj pieszéj, kapitan Masłowski Dyonizy. — Z pułku 1 ułanów, kapitan Hempel Alexander. — Z pułku 5 strzelców konnych, podpułkownik Skarzyński Felix. — Krzyżem złotym: Dowódzca 2 brygady 1 dywizji piechoty, pułkownik Langerman Jerzy. — Dowódzca 1 brygady 5 dywizji piechoty, pułkownik Krasicki Jan. — Dowódzca pułku 14 piechoty, podpułkownik Siemieński Jan. — Adjutanci przy Naczelnym Wodzu, kapitan xiąże Sanguszko Roman; podporucznicy: xiąże Sapieha Leon i hrabia Rozwadowski Władysław. — W pułku 1 piechoty, kapitan Filipkowski Xawery i podporucznik Troiński Tadeusz. — W pułku 2 piechoty, kapitan Pajewski Jan, porucznik Kuszkowski Stanisław, podporucznik Rudowski Karól i Gordaszewski Franciszek. — W pułku 3 piechoty, kapitan Kuhn Jan. — W pułku 5 piechoty, kapitan Grabowski Antoni. — W pułku 6 piechoty, major Zarski Franciszek. — W pułku grenadjerów, porucznik Breza Ferdynand. — W pułku 1 strzelców pieszych, major Dunin Onufry, kapitan Olędzki Tomasz. — W pułku 3im strzelców pieszych, porucznik Redecki Stanisław.—W pułku 1 strzelców konnych, podporucznik Osipowicz Xawery.—W pułku 4 strzelców konnych, podporucznik Orda Napoleon.— W pułku 5 strzelców konnych, porucznik Męciński Franciszek.—W pułku 1 ułanów, porucznik Zabiełło Józef.—W pułku 4 ułanów, porucznik Kruszewski Wincenty. — W pułku 5 ułanów, kapitan hrabia Zamojski Zdzisław i podporucznik Gołuchowski Artur. — W pułku 1 jazdy krakusów, kapitanowie: Bystrzanowski Felix i Ciechawski Ignacy, podporucznik Osławski Wiktor, podporucznik Turski Antoni. W pułku jazdy Augustowskiéj, porucznik Kołaczkowski Adam.—W pułku 2 mazurów, podporucznik Bujno Franciszek.—W szwadronach jazdy Poznańskiéj, podporucznik Jarochowski Cyprjan. — W kwatermistrzostwie jeneralném, podpułkownik Arnold Jerzy, porucznik Wołłowicz Jerzy.— W korpusie artyllerji, porucznik Brzozowski Marjan. — W sztabie 1 korpusu jazdy: major Hendel. —W sztabie 2 korpusu jazdy, adjunkci sztabu porucznicy: Radwański Seweryn i Węgliński Franciszek. — Adjutanci polowi: przy jenerale Łubieńskim dowódzcy 2 korpusu jazdy, podporucznicy: Krasiński Stanisław, Mokronowski Ignacy i Morawski Wojciech.—Przy jenerale Jankowskim, porucznik Dołasiński Rudolf.—Przy jenerale Rybińskim dowódzcy 1 dywizji piechoty, kapitan Fiszer Ludwik. — Przy dowódzcy 2 brygady 1 dywi-

zji piechoty, porucznik Pawłowski Xawery.— Krzyżem srebrnym: W bataljonie saperów, żołnierze: Rancewicz Tomasz i Rende Andrzéj.— W pułku 2 piechoty, sierżant starszy Parolewicz Kazmierz, podofficer Wysocki Antoni, żołnierze: Kuba Joachim, Lebel Franciszek, Chotkiewicz Wincenty, Kalimowski i Agaciński. — W pułku 1 strzelców pieszych, żołnierze: Nawroński Stanisław i Lewandowski Piotr. W baterji 4éj artylerji lekko konnéj, kanonier Łoniewski. — W pułku 1 strzelców konnych, podofficer Kluger Antoni. — W pułku 1 ułanów, podofficerowie: Zielski i Jaroszyński.— W pułku 4 ułanów, podofficer Wołowski Felix.—W pułku 5 ułanów, ochotnik Jounga Romuald.—W pułku 1 jazdy Krakusów, podofficer Grabkowski, żołnierze: Zemułka Józef, Sosnowski Wincenty, Chojnacki Franciscek i Wiszniewski Tadeusz. — Przeniesieni zostają Do pułku 4go piechoty, z pułku 4go strzelców pieszych, porucznicy Tomaszewski Walenty i Zajączkowski Juljan. — Do pułku 8 piechoty, z pułku 4 piechoty, porucznik Lutowski Rafał. — Do pułku 1 strzelców pieszych, z pułku 3go strzelców pieszych, podporucznik Mochnacki Maurycy.—Wykreśleni zostają z kontrol, za samowolne oddalenie się z korpusu. Z pułku 4go ułanów podporucznicy Mikułowski, Tytus i Bajer Michał.

Naczelny wódz siły zbrojnéj narodowéj
(podpisano) *Skrzynecki.*

ROŻNE WIADOMOSCI.

Rząd Narodowy, na własne żądanie JW. Biernackiego, ministra przychodów i skarbu, uwolnił go od sprawowania tego urzędu; zaś w miejsce jego mianował ministrem skarbu senatorą kasztelana Leona Dębowskiego.

Udzielono nam wiadomość z poważnego źródła, że Dybicz Zabałkański umarł w Pułtusku.

Odebrane wczoraj listy kupieckie, najlepsze z Anglji dla nas przynoszą nowiny. W swoim czasie doniesiemy o nich.

Chrzanowski, który, śmiało powiedzieć można, jest jednym z najlepszych jenerałów armji naszéj, ciągle prze Rydigera i ciągle znaczne nad nim odnosi korzyści.

Dnia 10 czerwca w kościele Panny Marji staraniem bractwa, odbyło się uroczyste nabożeństwo za pomyślność polskiego oręża.

Rozchodzi się wiadomość, podług doniesień z Prus, że Połąga dostała się w ręce powstańców żmudzkich. Jest to podobne do prawdy, gdyż podług Gazety Królewieckiéj, Kretynga została przez nich na nowo zajęta.

Cesarz Mikołaj chciał zaciągnąć w Hamburgu pożyczkę na papiery rossyjskie, przynajmniéj na piérwsze potrzeby dostarczane z Prus, 3 miljony rubli srebrem, ale żądaniu temu odmówiono. Ta okoliczność sprawiła mocny upadek papierów rossyjskich.

W Berlinie miano wiadomość, że pomiędzy Słonimem a Wilnem liczą powstańców 30,000.

Przez kordon pruski na granicy naszéj w Płockiém, ustanowili Prusacy dwa punkta wjazdu: dla podróżujących z towarami i produktami, komorę Silno, a dla osób bez towarów Brodnicę.

Koło Nasielska Rossjanie dopuszczają się rabunków, uwięzień, gwałtu na kobiétach. Zwykle dają bony za żądane przez siebie przedmioty; lecz P. Br. Kicińskiemu zabrali z jego włości bydło i zboże bez żadnéj rekwizycji lub poświadczenia. Wielu ludzi zbili batogami; a z Nasielska zabrali na instygacją żydów, 9 mieszkańców odznaczających się miłością ojczyzny i w głąb ich uprowadzili.

Prusacy robią nad Drwęcą most dla Rossjan; również czynią dla nich przygotowania do mostu przez Wisłę. Robotami kieruje budowniczy pruski z Kwidzyny.

Słychać, iż korpus wojska wysłanego przeciw jenerałowi Giełgud, zostaje pod dowództwem jenerała Kuruty.

W Londynie zebrało się kilkunastu lekarzy, którzy statkiem parowym udają się przez Hamburg do Polski. Zaopatrzyli się w listy rekomendacyjne do Dybicza, ażeby na przypadek dostania się w niewolą byli przyzwoicie traktowani.

W Rydze cholera gwałtownie panuje; Rossyjanie przerwali związki z Kurlandją a Inflantami.

Gazety niemieckie mylne porozgłaszały wieści, jakoby powstanie na Podolu zupełnie było przytłumione. Roth walczył dotąd tylko z powstaniem powiatów Olgopolskiego, Najsyńskiego, Łatyczewskiego, Lipowieckiego i Humańskiego. Stoczył dotąd z powstańcami pięć potyczek; lecz wszędzie gdzie oni sami attakowali, oddziały rossyjskie zostały rozproszo-

ne. Włościanie bili się bardzo walecznie. Przegraną pod Daszowem przypisują powstańcy kapitanowi Orlikowskiemu, który chcąc obrót wykonać, przedsięwziął poruszenie wsteczne jazdą niewyćwiczoną, i przez to stał się powodem zamieszania. Po potyczce pod Daszowem, powstańcy znowu byli odnieśli korzyści, wzięli dwa działa i 300 jeńców. Hrabia Rzewuski nie zginął, lecz jest tylko ranny. Nawet w zmiankowanych powiatach ciągle jeszcze oddziały powstańców krążą po lasach.

O nowym podatku gruntowym i osobistym. Rząd dopiéro myśli o małym nowym podatku gruntowym i osobistym, gdy tymczasem trzeba go było nałożyć w samym początku powstania, kiedy jeszcze najgłówniejsi kapitaliści stolicy, nie wyjechali za granicę, i zebranych wśród naszego ucisku ogromnych summ, niewywieźli do obcych. Wszystko co się w tém naszém nadzwyczajném powstaniu dzieje, dzieje się jakby cudem: Na trzeci dzień po wybuchnięciu największéj rewolucji, która zmieni stosunki europejskie, wszystko powróciło w karby porządku i posłuszeństwa prawom i ani śladu nie było gwałtownego wstrząsnienia, które dojść miało aż do podstaw bytu Europy. Dotąd, wstrzymaliśmy przez siedm miesięcy, ogromne wojska najpotężniejszego w świecie mocarstwa, zwyciężyliśmy je kilkakroć, odparli od murów stolicy, i stąpili nogą oswobodzenia na ziemi Wołynia, staréj Litwy i Żmudzi. Wpośród całych mass najezdniczych, Skrzynecki przedarł się, straszny wrogom, samem pojawieniem, aż do wież Białegostoku, wydał morderczą i świetną bitwę pod Ostrołęką, i wrócił bezpiecznie spocząć, aby wkrótce do nowéj sławy prowadzić. W ciągu walki, szeregi pomnażały się walecznymi. Mieszkańcy stolicy spokojni za piersiami swoich obrońców, bawią się jak zwyczajnie, używają wszystkich owoców błogiego pokoju, i tylko z odgłosu zdobytych nieśmiertelnych wawrzynów, wiedzą o wojnie. W noc jak we dnie możesz przechodzić bezpiecznie: o występkach prawie niesłychać; takiego przykładu w takich okolicznościach, świat jeszcze niewidział. Dotąd jednego grosza nie zapłacili obywatele nowego podaktu, oprócz małéj repartycji na pułki wojewódzkie. Włościańskie zaś niektóre np. liwerunkowe, zniesione zostały. W takim stanie rząd dopiéro odwołuje się do obywateli. Ile nam wiadomo, będzie żądana ofiara kwartalna i podymne: oprócz włościan która są uwolnieni, i antycypacja tychże na następne półrocze. Sądziemy że to jest bardzo mały i nic nie znaczący podatek w proporcji do wielkości sprawy naszéj, i jéj potrzeb. Oznaczony także będzie procent który od summy dzierżawnéj zapłacą dzierżawcy. Zapewne jutro stósowny projekt wniesiony będzie do izby poselskiéj. Podatku osobistego rozpisują się zasady, i wnet prawo w téj mierze zapadnie. Co do stolicy, pracuje usilnie nad położeniem zasad do osobistego podatku, mecenas Woliński, który z wielką pracą i znajomością wszystkich stosunków towarzyskich, ustanowia ogólne i trafne prawidła. O jego pracy damy dokładniejszą, oddzielną wiadomość. Spodziéwać się należy, że izba poselska bez dyskussji, jednomyślnie przyjmie proponowany podatek, i okaże światu, że we wszystkiém, chcemy być nieporównani; że nie zawiódł się szanowny F. Sołtyk, dawniéj poseł, a dziś kasztelan kiedy w zapale wyrzekł: „Polski skarb jest najbogatszy: bo mienie każdego pojedynczego obywatela, do niego należy.“

Wczoraj na posiedzeniu izby poselskiéj przyjęto po krótkich dyskussjach następujący projekt większością głosów 63 przeciwko 5ciu:

Izba senatorska i izba poselska. Na przedstawienie Rządu Narodowego i po wysłuchaniu wniosków kommissji sejmowych, w celu pomnożenia skarbowi publicznemu funduszu z kapitałów, własnością instytutów publicznych będących, w myśl dekretu królewskiego z d. 17/29 stycznia 1828 r. w banku polskim ulokowanych, a razem nadania tymże kapitałom odpowiedniéj hypoteki, jaką na dobrach nieruchomych przed spłaceniem miały, uchwaliły i uchwalają co następuje: Art. 1. Wszelkie kapitały do instytutów publicznych pod zarządem i opieką rządu krajowego zostających należące, w myśl dekretu na wstępie powołanego na wieczystą lokacją w banku polskim zło-

żone, a złp. 15,256,329 gr. 20 dziś wynoszące, stają się sposobem pożyczki własnością skarbu publicznego królestwa. W tym celu listy zastawne na rzecz instytutów indossowane mają być na własność skarbu reinossowane. Ar. 2. Na zabezpieczenie funduszów w instytutowych artykułem poprzednim skarbowi przekazanych, przeznaczają się w odpowiadającéj tymże funduszom ilości kapitały skarbowe w listach zastawnych na hypotekę dóbr ziemskich prywatnych wypożyczone a złp. 15,295,200 wynoszące. Należny instytutom 4% procent wypłacany będzie z kass skarbowych. Art. 3. Z pobieranych na umorzenie kapitałów w art. 2 wymienionych procentów winien jest skarb publiczny składać w banku polskim odpowiednie w listach zastawnych lub w gotowiźnie kapitały, ulegać mające poprzedniemu jako własność instytutowa przeznaczeniu, a to aż do wysokości summy w takichże listach przez skarb wypożyczonéj: o ileby zaś bezpieczeństwo takowe dla wydarzyć się mogącego spadnienia z hypoteki jakiéj części kapitałów skarbowych umniejszone zostało, o tyle stratę dla instytutów wynikłą, skarb publiczny z innych funduszów wynagrodzi. Art. 4. Dla zapewnienia skarbowi publicznemu łatwiejszego użycia kapitałów przekazanych, listy zastawne koloru żółtego kosztem skarbu publicznego zamienione będą na listy zastawne białe. Art. 5. Kommissje rządowe właściwe, do których opieka nad interessowanemi instytutami należy, obowiązani są na mocy prawa niniejszego żądać w xięgach hypotecznych na kapitałach skarbowych w art. 2 wymienionych przez kommissją rządową przychodów i skarbu wskazać się mających, stosownego dla zabespieczenia praw instytutowych wpisu. — Ogłoszenie prawa niniejszego, podług przepisów, i wykonanie onego Rządowi Narodowemu poleca się.

Officerowie pułku 20 p. linjowéj pamiątce poległych współ-kollegów. — W ciągu 4 ostatnich miesięcy w których pułk 20 p. l. dzielił trudy i poświęcenia wojenne w sprawie narodu, poniósł dotkliwe straty w gronie swoich officerów. Pienia zwycięztw i chwały które rozlegały się na bojowiskach naszych, przerywane były łzami boleści i smutku, które przyjaźń niosła w hołdzie poległym. Na polach Grochowa zginął pełen cnót domowych i publicznych, prawy obywatel podporucznik Plichta, skończył z odniesionych ran zawczesny żywot podpor. Boretti; nad brzegami Liwca przelali krew mężni podpor. Zabłocki, Szajnowski i z dalekich kraio polskich hasłem oswobodzenia ojczyzny przyzwany Maszczyński. W morderczéj bitwie pod Ostrołęką skończyli wśród bagnetów nieprzyjacielskich śmiercią walecznych: mężny major Tomaszewski, nieustraszony i wszędzie między najpiérwszemi w bojach podpor. Kalinowski; męztwem i szlachetnością równy najpiękniejszym charakterom wieków rycerskich Świniarski, mężni Pełczyński, Marszewski i Miagalski.

Pomni że walcząc o byt i niepodległość, te najdroższe świętości narodu, żadnych ofiar szczędzić nienależy, wyrwaliście się zaciszom domowym, najsłodszym związkom rodzinnym i z gorącém sercem, nieustraszonym umysłem, żelazną w przedsięwzięciach wolą i religijném wyrzeczeniem się samych siebie, stanęliście w szeregach dla przewodniczenia młodemu rycerstwu. Dopełniliście już mężni! najszlachetniejszego przeznaczenia, stanęliście tam w przybytku sprawiedliwych, boście tu byli obrońcami i męczennikami sprawiedliwości. Wasze imiona stały się chlubném dziedzictwem narodu, z poszanowaniem i uwielbieniem powtarzane są w gronie waszych współtowarzyszów broni. Niech ten krótki hołd oddany waszéj pamięci otrze łzy ojców, matek i rodzin waszych. Skoro Opatrzność kazała nam przez bagnety i kule dobijać się swobód i przyszłego szczęścia ojczyzny: powołała wiele poświęceń i wiele ofiar. Z religijną rezygnacją poddać się należy jéj sądom. Ci którzy polegli, nie mogli piękniéj skończyć zawodu wolnego i prawego obywatela; wdzięczność rodzinom które takich synów wydały: cześć popiołom poległych!

W Drukarni A. Gałęzowskiego i Komp. przy ulicy Zabiej Ner 472.